

SZYMON MIKRUT

Uniwersytet Zielonogórski

<https://orcid.org/0009-0000-0729-744X>

szym.mikrut@gmail.com

Ignacy Loyola i zakon jezuitów – początki działalności edukacyjnej

Ignatius Loyola and the Jesuit Order – the beginnings of educational activity



The aim of this article is to present the beginning of the Jesuit Order, one of the symbols of the Counter-Reformation in the Catholic Church. The article shows how it had become into founding and it focuses on the one of the most important aspects of its activity – education, which had very quickly gained recognition in Europe. Particular attention is paid to the basic assumptions and the youth education program created in the first century of the order's existence, at a high intellectual and moral level. The article also discusses the main problems that the order faced at the beginning of its activity and the controversies that it aroused.

Keywords

Jesuits, Ignatius of Loyola, Jesuit education



Artykuł ma na celu przedstawienie początków działalności zakonu jezuitów, jednego z symboli kontrreformacji w Kościele katolickim. Ukazuje on w jaki sposób doszło do jego powstania oraz skupia się na jednym z ważniejszych aspektów działalności – edukacyjnym, który bardzo szybko zyskał uznanie w Europie. Szczególną uwagę poświęcono podstawowym założeniom oraz stworzonego w pierwszym wieku istnienia zakonu programie kształcenia młodzieży, na wysokim poziomie intelektualnym i moralnym. W artykule omówiono także główne problemy, przed którymi stał zakon u początków swojej działalności oraz kontrowersje, które wzbudzał.

Kluczowe słowa

Jezuici, Ignacy Loyola, szkolnictwo jezuitów

Wstęp

XVI wiek jest okresem niepokoju i zachwiania pozycji Kościoła katolickiego. Rozprzestrzenianie się nowinek protestanckich okazało się ogromnym wyzwaniem, z którym walczono na wiele możliwych sposobów. Reforma wewnętrzna w Kościele przeprowadzana było nie tylko odgórnie przez papieżstwo, ale ogromne piętno odcisnęli tu, można by powiedzieć, ludzie idei, mocno wierzący w tradycję i odznaczający się nierzadko wielką charyzmą w poczet których można zaliczyć Karola Boromeusza, Jana od Krzyża, Anielę Merici czy też Teresę z Avila. Jednak największy rozgłos zyskał pochodzący z terenów Hiszpanii Ignacy Loyola i zakon jezuitów.

Ksiądz Jerzy Sermak wypowiedział się zabawnie w 2013 roku dla telewizji TVN24: podobno jezuita mówiąc, że jego zakon jest najlepszy, grzeszy pychą, natomiast jeżeli inny zakonnik powie, że jego zakon jest najlepszy, wówczas nie tylko grzeszy pychą, ale i kłamie¹. Zakon jezuitów często jest traktowany jako symbol walki z protestantyzmem. Jednak owej walki nie należy utożsamiać z metodami stosowanymi przez inkwizycję, chociaż niejednokrotnie nazywani byli „zbrojnym ramieniem Kościoła”. Sukces swój zawdzięczają krzewieniu wiary słowem oraz swoistego rodzaju „pracą u podstaw”. Na tym polu odznaczyli się najbardziej; tworząc kolegia, przekazywali młodym ludziom wiedzę, a także naukę i tradycję płynącą z Kościoła katolickiego. Jednak żeby zrozumieć sens i fenomen edukacyjnej działalności jezuitów, należy wyjść od samego początku zakonu.

Artykuł ma na celu przedstawienie początków zakonu i ich działalności edukacyjnej, która w szybkim czasie zyskała ogromne uznanie. W tym celu zostały przeanalizowane nie tylko opracowane monografie, ale także źródła opracowane, jak choćby *Konstytucje Towarzystwa Jezusowego*.

Życie i działalność Ignacego Loyoli

Początku istnienia zakonu należy upatrywać się w osobie Ignacego Loyoli, rycerza, magistra filozofii i teologii, ale nie założyciela, lecz współzałożyciela zakonu. W ostatnich latach życia, najprawdopodobniej na prośbę ojca Nadala², Ignacy opowiedział historię swojego życia, którą spisał jezuita Ludwik Gonzales. Znana jest dzisiaj jako *Opowieść pielgrzyma. Autobiografia*³, chociaż jak wynika z komentarza Gonzalesa, było to wyjątkowo trudne zadanie, bowiem ojciec nieustannie znajdował wymówki odkładające w czasie opowieść o swoim życiu. Relację

¹ P. Wenerski, *Komandosi papieży*, TVN24, 29.03.2013, [w:] <https://tvn24.pl/programy/komandosi-papiezy-ra315370-ls3429235>, [dostęp: 4.02.2025].

² Hieronim Nadal (1507–1580) – jeden z najbliższych współpracowników Loyoli, jezuita od 1547 r., autor *Scholia in constitutiones et declarationes sancti Ignatii*, komentarzy do *Konstytucji*. Był również rektorem pierwszego kolegium jezuickiego w Mesynie; K. Mrozek-Kochanek, *Z korespondencji sławnych jezuitów. Piotr Skarga do Hieronima Nadala*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Litteraria Polonica”, 2013, 3 (21), s. 248–249.

³ I. Loyola, *Opowieść pielgrzyma. Autobiografia*, oprac. Ludwik Gonsalves da Camara, Kraków 2002.

autobiograficzną Ignacy rozpoczął 22 września 1553 r. W 1555 r. ojciec Ludwik zakończył jej spisywanie⁴.

Inigo Lopez de Recalde (1491–1556) był najmłodszym dzieckiem Beltrana Yanez de Loyola oraz Marianny Saez de Balda zamieszkających w północnej, baskijskiej części Hiszpani. Wiadomości odnośnie jego wczesnego życia są nad wyraz skąpe, biografowie skupili się przede wszystkim na momencie oblężenia Pampe-luny przez Francuzów 20 maja 1521 roku, kiedy to został ranny, a okres do 26 roku życia jest określany jako czas, kiedy „był człowiekiem oddanym marnośćom tego świata”⁵. Pierwotnie chowany był do służby wojskowej, aczkolwiek wartości chrześcijańskie nigdy nie były obce ani jemu, ani jego rodzinie⁶.

Do informacji zawartych w autobiografii Loyoli trzeba podejść z dużą dozą krytycyzmu – z przesłanek współcześnie mu żyjących wiemy, że był to człowiek wypowiadający się bardzo lakonicznie, a jego życiorys spisany przez zakonników niesie ze sobą elementy gloryfikacji, które to miały być wzorem do naśladowania przez pozostałych braci oraz ludzi wstępujących do zakonu w kolejnych dziesięcioleciach.

Autobiografia nie rozpoczyna się od narodzin Ignacego, jednak od walk w Pampe-lunie, kiedy to w trakcie oblężenia twierdzy przez Francuzów jedna z kul armatnich ugodziła Loyolę w nogę. Wydarzenie to miało być punktem zwrotnym w jego życiu, ponieważ w trakcie rekonwalescencji postanowił oddać się służbie Bogu, choć nie miał jeszcze dokładnie sprecyzowanego planu. Wymagało to jednak uzupełnienia wykształcenia, dlatego też powziął decyzję o podjęciu studiów. Pierwsze nauki pobierał w latach 1524–1526 w Barcelonie, następnie rozpoczął naukę siedmiu sztuk wyzwolonych w Alkali, bo końcowo móc studiować w Paryżu.

W okresie studiów rozpoczął propagowanie *Ćwiczeń Duchownych*, których dokładnej daty powstania niestety nie jesteśmy w stanie określić. Wiemy natomiast, że Ignacy tworzył je na przełomie pobytu w szpitalu po oblężeniu Pampeluny oraz pielgrzymki do Ziemi Świętej. Czym były owe Ćwiczenia? Najprościej tłumacząc, „każdy rachunek sumienia, rozmyślanie, kontemplacja, modlitwa ustna i myślna oraz wszystkie inne czynności duchowe (...). Bo jak przechadzanie się, chodzenie i bieganie – to ćwiczenia cielesne, tak ćwiczenia duchowne to przygotowywanie i usposobienie duszy po to, żeby się pozbyć nieuporządkowanych przywiązań, (...) żeby szukać woli Bożej i odnajdywać ją w ułożeniu własnego życia tak, by zbawić duszę”⁷. Ich odprawianie kilkakrotnie spowodowało na Ignacego zainteresowanie inkwizycji, jednak nie zebrano nigdy dostatecznej liczby dowodów przeciw niemu⁸.

W Paryżu pobierał nauki w dwóch kolegiach: Montaigu oraz św. Barbary. Kolegium uniwersyteckie Montaigu dało Ignacemu podstawy znajomości łaciny.

⁴ Przedmowa o. Ludwika Gonsalvesa da Cámara [w:] I. Loyola, *Opowieść pielgrzyma. Autobiografia*, oprac. Ludwik Gonsalves da Camara, Kraków 2002, s. 26–30.

⁵ I. Loyola, *op. cit.*, s. 31.

⁶ J. Badeni, *Życie św. Ignacego Loyoli założyciela zakonu Towarzystwa Jezusowego*, Kraków 2016, s. 7–8.

⁷ I. Loyola, *Ćwiczenia duchowne*, tłum. J. Ożóg, Kraków 1996, http://www.raggionline.com/saggi/scritti/esercizi_pl.pdf, [dostęp: 05.04.2025], s. 2.

⁸ I. Loyola, *Opowieść...*, s. 44–85.

W kolegium św. Barbary poznał swoich pierwszych współtowarzyszy – Franciszka Ksawerego i Piotra Favre⁹. Tak jak sympatię Favra udało się stosunkowo szybko pozyskać przez Loyolę, tak w przypadku Ksawerego zajęło to więcej czasu, co było spowodowane walkami w Pampelunie między Loyolą a Ksawerymi. W Paryżu spotkał również Jakuba Layneza¹⁰ i Alfonsa Salmerona¹¹, którzy wcześniej studiowali w Alkali. Ignacy podobno miał być pierwszą przez nich spotkaną osobą w Paryżu. Z terenów Półwyspu Iberyjskiego pochodzili również Mikołaj Bobadilla¹² oraz Szymon Rodriguez¹³. Trzej ostatni współzałożyciele to Klaudiusz Jay¹⁴, Paschase Broët¹⁵ oraz Jan Codure z Prowansji¹⁶.

W święto Wniebowzięcia NMP 15 sierpnia 1534 roku bracia złożyli śluby ubóstwa, czystości oraz pielgrzymki do Ziemi Świętej. Miało to miejsce w kaplicy na zboczu wzgórza Montmartre należącej do benedyktynek. Złożenie ślubów nie było jednoznaczne z założeniem nowego zakonu. Nie było to wówczas brane przez nich pod uwagę¹⁷.

Wiosną 1537 r. przyszli jezuici – oprócz Ignacego, który wówczas przebywał w Hiszpanii – odbyli audiencję u papieża Pawła III. W późniejszym okresie bracia oddali się całkowicie woli papieskiej, ponieważ planowa przez nich pielgrzymka do Jerozolimy nie mogła się odbyć z powodu toczonych wojen z Turcją. Audiencja nie dotyczyła wówczas jeszcze założenia nowego zakonu. Impulsem do tego miała być dopiero wizja Chrystusa, której Ignacy miał doświadczyć podczas jednej z późniejszych podróży do Rzymu z Laynezem. Widzenie to miało przypieczętować myśl Ignacego o oddaniu zgromadzenia pod opiekę Chrystusa i przyjąć nazwę Towarzystwa Jezusowego¹⁸.

⁹ Piotr Favre (1506–1546) – Sabaudczyk, przed rozpoczęciem studiów był pasterzem. W 1545 roku sprowadził pierwszych ojców jezuitów na tereny Kastylii. Kanonizowany w 2013 roku przez papieża Franciszka; S. Rodriguez, *Opowieść o początkach Towarzystwa Jezusowego. Krótka i wierna relacja*, Kraków 2022, s. 81–92.

¹⁰ Jakub Laynez (1512–1565) – pochodził z rodziny konwertytów. Został w 1558 roku drugim Generałem jezuitów, jako następca Loyoli. Zob. *ibidem*, s. 81–92.

¹¹ Alfons Salmeron (1515–1585) – bliski przyjaciel Layneza. Wraz z Faverem oraz Laynezem otrzymał nominację na teologa papieskiego podczas soboru w Trydencie. Zob. *ibidem*, s. 81–92.

¹² Mikołaj Alonso zwany Bobadilla (1509–1590) – urodził się w wiosce Bobadilla del Camino, od której nazwy otrzymał przydomek. Był najdłużej żyjącym spośród braci. Zob. *ibidem*, s. 81–92.

¹³ Szymon Rodrigues de Azevedo (ok. 1510–1579) – Portugalczyk, w swoim dziele *Opowieść o początkach Towarzystwa Jezusowego* uważa siebie za niegodnego w porównaniu z pozostałymi współbraćmi, nie wymienia siebie w relacjach z imienia. Zob. *ibidem*, s. 81–92.

¹⁴ Klaudiusz Jay (ok. 1504–1552) – pochodził tak samo jako Faver z wioski Vulliets w Sabaudii. Do Paryża przybył w 1534 r. za namową Favra do podjęcia studiów teologicznych. Większość swojego życia działał na terenach niemieckich. Brał udział w obradach soboru trydenckiego jako delegat biskupa Otto Truchess von Waldburg, będąc jednocześnie pierwszym przybyłym tam jezuitą. Zob. *ibidem*, s. 81–92.

¹⁵ Paschase Broët (ok. 1500–1562) – pochodził z Pikardii, w momencie dołączenia do braci posiadał już święcenia, które przyjął w 1524 r. Zmarł podczas epidemii w Paryżu zarażając się od jednego z chorych. Zob. *ibidem*, s. 81–92.

¹⁶ Jan Codure z Prowansji (1508–1541) – dołączył do grupy jako ostatni, niedługo przed ich pielgrzymką do Jerozolimy. Współtwórca *Konstytucji*. Zob. *ibidem*, s. 81–92.

¹⁷ J. Brodrick, *Powstanie i rozwój towarzystwa Jezusowego I: Początki Towarzystwa Jezusowego*, Kraków 1969, s. 30–35.

¹⁸ *Ibidem*, s. 37–51.

Początki zakonu

Działalność prekursorów zgromadzenia szybko zyskiwało coraz większy rozgłos i zainteresowanie wśród ludności¹⁹. Należy zwrócić uwagę na problemy, które towarzyszyły od początku zakonnikom, bowiem hierarchia kościelna dosyć niechętnie odnosiła się do pomysłu utworzenia kolejnego zakonu. Ponadto należało określić cel działania, charakter towarzystwa, a następnie przedstawić projekt w Stolicy Apostolskiej. Podjęcie decyzji o założeniu poprzedzić miały liczne dysputy i modlitwy²⁰. W końcu jednak bracia powzięli decyzję o stworzeniu nowego zgromadzenia, przyjmując jednocześnie do dwóch ślubów – czystości i ubóstwa, trzeci – ślub bezwzględnego posłuszeństwa, przede wszystkim wobec papieża i osoby, która będzie miała stanąć na czele zakonu. Nie było to de facto niczym nowym, ale braciom zależało na podkreśleniu wierności wobec papieża i zwierzchnika zakonu. Sam Ignacy Loyola miał powiedzieć, że „tak dalece winniśmy być zgodni z Kościołem katolickim, ażeby uznać za czarne to, co naszym oczom wydaje się białe, jeśliby Kościół określił to jako czarne”²¹. Przyjmując trzeci ślub zgodzili się jednocześnie na przekazanie władzy między jednego spośród siebie. Celem nadrzędnym stało się krzewienie nauki Kościoła i podstawowych prawd wiary wśród ludzi²².

27 września 1540 roku bullą „Regimini militantis Ecclesiae” papież Paweł III zatwierdził regułę nowego zakonu, natomiast konstytucję przyjęto w 1558 r.²³. Bez względu na posłuszeństwo papieżowi oraz fakt, że na czele zgromadzenia stał Ignacy, sprawiły, że był to zakon o ustroju centralistycznym²⁴. O bezwzględnym posłuszeństwie mówił artykuł drugi *Formuły Instytutu Towarzystwa Jezusowego*²⁵: „(...)

¹⁹ W roku 1640, sto lat po zatwierdzeniu reguły liczba zakonników wzrosła z 10 osób do 16 tysięcy. Zob. M. Konopnicka, *Kontrreformacja w księstwie głogowskim (XVI-XVIII w.)*, Zielona Góra 2002, s. 109.

²⁰ Główną przyczyną sporu było 5 artykułów zawartych w *Formule Instytutu Towarzystwa Jezusowego*, które zawierały kontrowersyjne zapisy o odejściu od śpiewu chóralnego oraz posłuszeństwu wobec papieża. Rezygnacja ze śpiewu dawała obawy przed zbliżeniem formy zgromadzenia do formy protestanckiej, natomiast zapis o posłuszeństwie wobec papieża był tak oczywisty, że nie wymagał wpisywania tego w artykuły *Konstytucji* – takiego zdania był kardynał Hieronim Ghinucci odpowiedzialny za redagowanie papieskich bull. Spowodowało to spór z kardynałem Contarinim, który zaakceptował *Formułę* w pełnej formie (patrz: przypis 22). Co więcej, spór miał rozstrzygnąć kardynał Bartłomiej Guidiccioni, zagorzały przeciwnik nie tylko powstawania nowych, ale i istniejących do tej pory zgromadzeń. Zob. J. W. O'Malley, *Pierwsi jezuici*, Kraków 1999, s. 63–66.

²¹ A. Harden, *Posłuszny jak jezuita*, „Przewodnik katolicki”, [online], 2008, nr 4, [w:] <https://www.przewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2008/Przewodnik-Katolicki-4-2008/Temat-numeru/Posluszny-jak-jezuita>, [dostęp: 4.02.2025].

²² J. Brodrick, *op. cit.*, s. 52–55.

²³ M. Banaszak, *Historia Kościoła katolickiego. Czasy nowożytne 1517–1914*, t. III, Warszawa 1989, s. 60.

²⁴ Pierwszym generałem zakonu został Ignacy Loyola (1541–1556), po nim Jakub Laynez (1556–1565), następnie Franciszek Borgiasz (1565–1572), Everard Mercurian (1572–1580), Klaudiusz Aquaviva (1580–1615). Pełną listę generałów zakonu można znaleźć na oficjalnej stronie zakonu *Generałowie Towarzystwa Jezusowego*, Jezuici. Zob. <https://jezuici.pl/generałowie-zakonu-2/>, [dostęp: 24.03.2025].

²⁵ Dokument ten stał się podstawą dla opracowania „Konstytucji”. Składał się z 5 artykułów, które dotyczyły następujących kwestii: artykuł 1 – ogólne cele powołania zgromadzenia, artykuł 2 – posłuszeństwo papieżowi i generałowi zakonu, artykuł 3 – obowiązki przełożonego oraz podwładnych ludzi, artykuł 4 – ubóstwo zakonników, artykuł 5 – rezygnacja ze śpiewania brewiarza w formie chóralnej. Po zredagowaniu został przedstawiony przez kardynała Contariniego papieżowi Pawłowi III, który po zasięgnięciu opinii u dominikanina Tomasza Badia udzielił 3 września 1539 roku projektowi aprobatę. Zob. J. Brodrick, *op. cit.*, s. 55–58.

członkowie Towarzystwa mają być tak związani, że bez żadnej zwłoki i wymówki będą zobowiązani wykonać to wszystko, co Jego Świątobliwość im rozkaże²⁶. Bezpośrednio Ignacemu podlegali prowincjałowie poszczególnych prowincji²⁷. Pod zwierzchnictwem prowincjałów znajdowali się rektorzy, bądź też superiorzy, stojący na czele lokalnych domów zakonnych. Pozostałe tereny podlegały osobiście głównemu generałowi (Francja, Niemcy, Sycylia, Włochy). Jemu też na wspomnianych terytoriach podlegali superiorzy i rektorzy. Widać zatem, że był to ustrój ściśle zhierarchizowany, gdzie posłuszeństwo odgrywało najważniejszą rolę²⁸.

Dodatkowym umocnieniem władzy w rękach generała zakonu była praktycznie całkowita likwidacja kapituł – kolegialnych zebrań, która tak naprawdę sprawowała rządy w strukturach zakonów średniowiecznych, w tym również wybierały ich przełożonych. Jedyny moment, kiedy miały się zbierać, była śmierć generała zakonu. Zapis w *Konstytucji* tłumaczący ten brak brzmi następująco: „(...) w obecnym stanie rzeczy nie wydaje się w Panu za wskazane określać stałej pory odbywania kongregacji, ani zbyt często ją zwoływać, ponieważ generał w oparciu o utrzymywaną łączność z całym Towarzystwem i o pomoc ludzi znajdujących się przy nim oszczędzi w miarę możliwości całemu Towarzystwu tego trudu i kłopotu²⁹”.

Jak podaje J. O'Malley, Kongregacja Generalna do tej pory zebrała się jedynie 34 razy, co potwierdza z jednej strony bardzo ograniczoną rolę kapituły, z drugiej zaś dowodzi, że w hierarchii jest ważniejsza od samego generała³⁰. W skład Kongregacji wchodził prowincjałowie oraz odpowiednio wybrani w poszczególnych prowincjach delegaci. Wybór liczby delegatów zależał od stosunku liczby jezuitów w danej prowincji wobec całkowitej liczby jezuitów w zakonie³¹. Według *Konstytucji*, początkowo liczba delegatów z każdej prowincji powinna wynosić przynajmniej dwóch (nie licząc oczywiście prowincjała)³².

Hierarchia zakonu od samego początku była mocno związana z wykształceniem i odpowiednim przygotowaniem. Ślub posłuszeństwa papieżowi mogli składać tylko profesy, którzy jednocześnie stali zaraz po generale najwyżej w hierarchii (przedstawiona wcześniej struktura dotyczyła funkcjonowania zakonu w kwestii administracyjnej). Wymogiem do złożenia czwartego ślubu była skończona teologia. Natomiast trzy śluby, czyli śluby czystości, ubóstwa oraz posłuszeństwa składali profesy trzech ślubów znajdujący się w hierarchii zaraz po profesach. Jeszcze niżej byli koadiutorzy duchowni, którzy składali co prawda trzy śluby, jednak niedostateczne wykształcenie uniemożliwiało im zostanie profesami. Doskonale

²⁶ *Formuła Instytutu Towarzystwa Jezusowego* [za:] J. Brodrick, *op. cit.*, s. 56.

²⁷ Jak podaje J. W. O'Malley, w roku 1550 istniały trzy: Portugalia (Szymon Rodrigues), Hiszpania (Antoni de Araoz) oraz Indie (Franciszek Ksawery). Warto jednak zwrócić uwagę na dane przedstawione przez J. A. de Polanco, XIX-wiecznego jezuitę i autora kroniki opisującej początki jezuitów, bowiem wzmiankuje on o tym, że w tym roku też jezuita dotarli do Japonii i Brazylii. Natomiast liczba domów, która w roku 1549 wynosiła siedem (Goa, Rzym, Mesyna, Padwa, Coimbr, Gandia i Lizbona) systematycznie i dynamicznie wzrastała. Zob. J. W. O'Malley, *op. cit.*, s. 88; J. A. de Polanco, *Vita Ignatii Loiolae et rerum Societatis Jesu historica [Chronicon]*, t. I, Madryt 1894, s. 360.

²⁸ J. W. O'Malley, *op. cit.*, s. 88.

²⁹ I. Loyola, *Konstytucje Towarzystwa Jezusowego*, przeł. M. Oleksy, Kraków 1982, s. 230.

³⁰ J. W. O'Malley, *op. cit.*, s. 89.

³¹ H. Yannou, *Jezuici i towarzystwo*, przeł. B. Dyduła, Kraków 2010, s. 61–65.

³² I. Loyola, *Konstytucje...*, s. 232.

jednak sprawdzali się w roli spowiedników. Ponadto umiejętnie posługiwali się łaciną³³. Należy zwrócić uwagę, że zakon nie składał się wyłącznie z osób duchownych. W wykonywaniu codziennych obowiązków pomagali im tzw. koadiutorzy świeccy zajmujący się, zadaniami związanymi z codziennym funkcjonowaniem. Do ich obowiązków należało między innymi gotowanie, kupiectwo, dogłądanie skarbcza i majątku. Do tej grupy należałoby również zaliczyć artystów. Wśród wyróżnionych na kartach historii znajduje się malarz Andrea Pozzo (1642–1709)³⁴.

Działalność na polu misyjnym oraz edukacyjnym wymagała wyselekcjonowania odpowiednich kandydatów. Dlatego też nie każdy, kto chciał wstąpić do zakonu był przyjmowany. Tak stało się przykładowo z trzema księżmi z Burgos, którzy chcieli w 1551 r. dołączyć do zakonników, jednak uznano ich za niewystarczająco wykształconych. Nieufnie odnoszono się także do młodych kandydatów. Nadal w latach 50. polecił, by nie przyjmować młodzieży przed ukończeniem czternastego roku życia. Niejednokrotnie, pomimo mocno wygórowanych kryteriów przyjęcia, zdarzały się przypadki odejść z zakonu. Część następowała w wyniku dymisji, a część za obopólną zgodą, jak przypadki podupadnięcia na zdrowiu – bóle i zawroty głowy, problem ze snem czy też kłopoty żołądkowe. Były również głośne przypadki, jak choćby przejście w roku 1556 na luteranizm jednego z braci, Petrusa Schoricchiusa, który po uzyskaniu doktoratu w *Collegium Romanum* wyjechał do Rzymu, a następnie do Niemiec³⁵.

Początki działalności edukacyjnej

Rozpowszechnianie nowinek protestanckich wymagało nie tyle umiejętnego posługiwania się bronią materialną, co odpowiedniego kunsztu słownego. Dlatego też jezuita położyli główny nacisk oprócz misji na edukację młodzieży oraz działalność kaznodziejską. I to właśnie owe kwestie przyniosły zakonowi największą sławę. O ich potrzebie pisał w 1560 roku Polanco: „Mówiąc ogólnie, są [w Towarzystwie – J. W. O'Malley] dwie drogi pomagania bliźnim: jedna w kolegiach poprzez dawanie młodzieży podstawowego wykształcenia humanistycznego i uczenia jej zasad życia chrześcijańskiego, druga zaś to pomaganie gdziekolwiek ludziom wszystkich stanów poprzez głoszenie kazań, słuchanie spowiedzi i inne środki zgodne z naszym zwyczajnym sposobem postępowania”³⁶.

Przeżytkiem okazały się być średniowieczne szkoły parafialne. Ignacy był zdania, że nowe czasy potrzebują nowatorskich rozwiązań, które wykażą, że „między Bogiem i rozumem nie istnieje żadna zaporę ani sprzeczność”³⁷. Potrzeby edukacyjne niosły jednak ze sobą potrzeby finansowe, natomiast jednym ze ślubów jezuitów był ślub ubóstwa. Stąd też przed założycielami pojawił się problem

³³ H. Yannou, *op. cit.*, s. 55.

³⁴ J. W. O'Malley, *The Jesuits. A History from Ignatius to the Present*, Lanham 2017, s. 5.

³⁵ J. W. O'Malley, *Pierwsi jezuita*, s. 94–100; J. A. de Polanco, *op. cit.*, t. VI, Madryt 1894, s. 54.

³⁶ List napisany przez Polanco w imieniu J. Layneza do przełożonych szkół, w którym wskazywał na ogromną potrzebę edukacyjną. Zob. J. W. O'Malley, *Pierwsi jezuita*..., s. 303.

³⁷ H. Yannou, *op. cit.*, s. 257.

dotyczący finansowania szkolnictwa, które w założeniu powinno być bezpłatne. Problem rozwiązano dzięki darczyńcom oraz ofiarodawcom, którzy finansowali kolegia. W podziękowaniu za ich hojność odprawiano w ich intencji msze³⁸.

Zapotrzebowanie na szkolnictwo nie było w rzeczy samej wynikiem działalności protestanckiej. Już w poprzednich wiekach zarówno mieszczanie, jak i rycerstwo, a następnie szlachta chciała zapewnić swoim dzieciom odpowiednie wykształcenie. Naprzeciw tym oczekiwaniom wyszło nowopowstałe towarzystwo. Ich pierwsze kolegium założone w roku 1548 w Messynie było tak naprawdę odpowiedzią na prośby wicekróla Sycylii Juana de Vegi, który chciał zapewnić mieszkańcom dostęp do zdobywania wiedzy. Kolegium w Messynie pod przewodnictwem o. Hieronima Nadała było de facto próbą prowadzenia działalności edukacyjnej, a wnioski zdobyte tutaj wprowadzano do instrukcji wysyłanych kierownikom innych placówek edukacyjnych³⁹.

Dawanie wykształcenia początkowo nie miało być głównym zadaniem zakonu, chociaż wpisywało się w jego działalność. Jezuiti zakładali, że wstępujący kandydaci będą ludźmi posiadającymi już odpowiednie przygotowanie. Czas jednak pokazał, że młodzi ludzie chcący przystąpić do Towarzystwa nie byli należycie uformowani do pełnienia posługi misjonarskiej i kaznodziejskiej. Stąd też początków edukacji należy upatrywać w potrzebie kształcenia przyszłych jezuitów, a dopiero w późniejszym czasie rozszerzono edukację na inne warstwy społeczne. Nauki pobierane na uniwersytetach państwowych okazały się niedostateczne w wyzwaniach stojących przez Kościołem. Zakonnicy chcąc utrzymać poziom wiedzy na wysokim poziomie musieli zająć się sami prowadzeniem niektórych zajęć⁴⁰.

Kamieniem milowym okazało się wspomniane już kolegium w Mesynie. Ojciec Nadał zakładając szkołę wykorzystał rozpowszechniony później przez pozostałych zakonników system paryski⁴¹. Owe kolegium miało być przykładem dla powstałego w 1551 roku *Collegium Romanum*, którym miał zarządzać Jan Alfons Polanco. Dla nowego kolegium program opracował Hannibal du Coudret. Projekt posiadał podział na klasy i został przedstawiony w tabeli I.

Collegium Romanum stało się w kolejnych latach miejscem intensywnych debat nad wytycznymi dotyczącymi szkolnictwa, którego owocem miał być uchwalony w 1599 roku dokument *Ratio studiorum*⁴².

Oprócz wspomnianego dokumentu, celom edukacyjnym zakonu została poświęcona część IV *Konstytucji*. Był to ogólny zarys, który wpisywał potrzebę kształcenia w kanon podstawowych zadań zakonu: „Podstawowym zadaniem, do

³⁸ *Ibidem*, s. 256–259.

³⁹ *Ibidem*, s. 258.

⁴⁰ L. Piechnik, *Powstanie i rozwój jezuickiej „Ratio studiorum” (1548–1599)*, Kraków 2003, s. 20–21.

⁴¹ *Modus parisiensis* (model paryski) znajdował się w kontrze do *modus italicus* (model włoski). W paryskim modelu władza należała do profesorów. Kierując uniwersytetami stawiali nacisk na dyscyplinę oraz wychowanie. Ponadto model ten oferował więcej zajęć połączonych z dysputami, ćwiczeniami, powtórkami, co wymagało czynnego zaangażowania ze strony studentów, a nie tylko biernego jak w przypadku modelu włoskiego. Jego początków należy jednak upatrywać się nie we Francji, ale w Niderlandach, gdzie nowy system szkolnictwa oparty na podziale klasowym oraz uporządkowanym programie nauczania wprowadzali Bracia Wspólnego Życia – ruch inspirowany się *devotio moderna*. Zob. L. Piechnik, *op. cit.*, s. 21–23.

⁴² *Ibidem*, s. 24–28.

Tabela 1. Projekt nauczania w szkole o profilu łacińskim wg Couberta przedstawiony w formie tabeli.

Klasy, ilość godzin, wakacje	Treść zajęć
I. Gramatyka niższa (infirma) Cztery oddziały i czterech profesorów. Trzy godziny zajęć przed południem i trzy po południu. Żadnych przewidzianych wakacji.	1. Oddział: nauka czytania i pisania 2. Oddział: nauka na pamięć Donata w języku ojczystym 3. Oddział: początki gramatyki Despautera 4. Oddział: Despautera druga część i gramatyka Faraone.
II. Gramatyka średnia Dwa oddziały z jednym profesorem. Trzy godziny rano i trzy po południu. Żadnych przewidzianych wakacji.	Słabsi studenci powtarzają Despautera i Faraone. Następnie studiowanie Despautera aż do jego Syntaksy, razem z Erazmem, <i>Epist.</i> Cyclerona, Terencjusza lub Wergiliusza <i>Eklogi</i> .
III. Gramatyka wyższa (syntaksa) Trzy godziny rano i trzy po południu. Jedna lekcja z gramatyki, dwie lekcje studium autorów. 8 dni wakacji.	Syntaksa Despautera do Wielkanocy. Następnie <i>Ars Metrica, de Figuris, de Ortographia</i> . Studiowanie Valli, Cyclerona, Salustiusza lub Terencjusza. Po Wielkanocy czytanie Owidiusza.
IV. Poetyka (klasa poezji) Dwie godziny rano i dwie po południu. 15 dni wakacji po połowie września.	Czytanie <i>Ars Poetica</i> Horacego, filozoficzne dzieła Cyce-rona. Inni autorzy w wybranych fragmentach. Początki gramatyki greckiej, z łatwiejszymi autorami greckimi.
V. Retoryka Jedna godzina rano i jedna po południu. Wakacje po uroczystości św. Jana Chrzciciela.	Rano: zasady retoryczne z Kwintyliana lub <i>Ad Herenium</i> Cyclerona. Po południu: mowy Cyclerona; niektórzy autorzy historyczni (Cezar, Salustiusz, Liwiusz).

Źródło: L. Piechnik, *Powstanie i rozwój jezuickiej „Ratio studiorum” (1548–1599)*, Kraków 2003, s. 24–25.

którego Towarzystwo wprost dąży, jest pomaganie sobie i bliźnim do osiągnięcia ostatecznego celu, dla którego zostaliśmy stworzeni. Do tego zaś (...) konieczna jest nauka i sposób jej przekazywania; dlatego (...) należy zająć się budowaniem gmachu wiedzy i sposobu korzystania z niej, aby mogli pomagać innym do większego poznania Boga i większej służby Bogu Stwórcy i Panu naszemu”⁴³.

W tych kilku zdaniach został określony główny i podstawowy cel podjęcia przez jezuitów zadania szkolnictwa. Podkreślono również potrzebę posiadania odpowiedniego zasobu wiedzy przez członków Towarzystwa. Najważniejsze kwestie zostały spisane w siedemnastu rozdziałach. Dotyczyły one obowiązku pamięci o dobroczyńcach, zadaniach i pozycji scholastyków, zarządu kolegów, nauk wykładanych na uniwersytetach jezuickich oraz ich pracowników, podręczników, z których powinno się korzystać w trakcie nauczania⁴⁴. Sam Ignacy często udzielał wskazówek co do sposobu działania, jak chociażby w *Instrukcji dla jezuitów udających się do Ingolstadt*, gdzie uniwersytet po śmierci profesora Jana Ecka zaczął borykać się z poważnymi problemami. Fragment *Instrukcji* można traktować także jako wytyczne co do działalności kaznodziejskiej: „Niech starannie przygotowują publiczne wykłady (...). Niech wykładają solidną naukę bez zbytnich subtelności scholastycznych, trudnych do zrozumienia (które są zwykle niemiła widziane).

⁴³ I. Loyola, *Konstytucje...*, s. 113.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 113–168.

Wykłady powinny być wprawdzie głębokie, ale jasne; obszerne, ale nie za długie, i w pięknej szacie słownej⁴⁵.

Ratio atque institutio studiorum Societas Iesu, jak brzmiała pełna nazwa dokumentu będącego instrukcją prowadzenia szkolnictwa, rozwinął do końca XVII wieku część IV *Konstytucji Towarzystwa Jezusowego*. Inicjatorem przedsięwzięcia był wybrany w 1581 r. na piątego generała zakonu Klaudiusz Aquaviva⁴⁶. W 1583 r. powołano specjalną sześciuosobową komisję, w skład której weszły następujące osoby: Jan Azor, prof. Kaspar Gonzales, prof. Jakub Tirius, prof. Piotr Busaeus, Antoni Guisanus oraz Stefan Tucci⁴⁷. Podstawą dla całego systemu szkolnictwa w duchu ignacjańskim miały być *Ćwiczenia duchowne*. Ostateczną wersję poprzedziły dwa projekty: pierwszy w 1586 r. i następny w 1591 r. Profesorowie Hieronim Brunelli, Filip Rinaldi oraz Horacy Tursellini opracowali formułę opublikowaną w 1598 r.⁴⁸

Ostateczna wersja doprecyzowała dokumenty wydane w latach 1589 i 1591. Określono szczegółowo poziom i zakres materiału dla poszczególnych klas. Widoczny jest podział w systemie edukacyjnym na studia teologiczne, studia filozoficzne oraz Humaniorę. W programach nauczania dla poszczególnych kierunków wymieniono również przedmioty, które powinny się na nich znaleźć wraz z rozkładem godzinowym. Istotne w owym dokumencie jest precyzyjne zdefiniowanie pojęcia Akademia, czego wcześniejsze akty nie dokonały. Wprowadzało to pewnego rodzaju chaos, gdyż używano go bardzo szeroko i przypisywano do wielu zagadnień. Ojciec-generał Aquaviva uznał dokument za wersję ostateczną, co jednak nie powstrzymało krytycznych głosów, które napływały z różnych prowincji. Dalsze prace nad aktem nie były jednak kontynuowane⁴⁹.

Zakonnicy w dużej mierze czerpali z dorobku renesansu. Była to konieczność, której Kościół katolicki nie był przychylny, jednak czas pokazał, że metody nauczania w wiekach średniowiecza okazały się być przeżytkiem. Czołowi przedstawiciele myśli pedagogicznej, tacy jak Erazm z Rotterdamu, François Rabelais czy Vittorino da Feltre kładli nacisk na wszechstronne wykształcenie, a także postulowali stosowanie metod aktywizujących w nauczaniu. Małgorzata Konopnicka w swojej monografii zwraca uwagę, że dokument zawierał w sobie również odwołania do

⁴⁵ I. Loyola, *Instrukcja dla jezuitów udających się do Ingolstadt* [w:] *Listy wybrane*, przeł. K. Jachimska-Małkiewicz, R. Skórka, S. Filipowicz, Kraków 2016, s. 193.

⁴⁶ Klaudiusz Aquaviva (1543–1615) – Neapolitańczyk, piąty generał Towarzystwa Jezusowego, inicjator i koordynator wydania dokumenty *Ratio studiorum*. Za jego kadencji utworzono jezuickie kolegia w Braniewie oraz Wilnie (późniejsza Akademia Wileńska). Zob. B. Topij-Stempińska, *Geneza pedagogiki ignacjańskiej* [w:] *Pedagogika ignacjańska: historia, teoria, praktyka*, Kraków 2010, s. 92–93.

⁴⁷ Więcej na ich temat: L. Piechnik, *op. cit.*, s. 46.

⁴⁸ Tekst z zawartymi poprawkami Aquavivy (oraz jego czterech asystentów) został ogłoszony w roku 1598, natomiast przyjęty rok 1599 jest datą ukończenia druku w Neapolu oraz wysłania do poszczególnych prowincji. Zob. *ibidem*, s. 109.

⁴⁹ A. P. Farrell, *The Jesuit Code of liberal education development and scope of the "Ratio Studiorum"*, Bruce 1938, s. 318–330.

poglądów Johanna Sturma⁵⁰ oraz zasady wizytowania lekcji propagowanych przez Jana Kalwina⁵¹.

Pomimo swojej nowoczesności, ich system nauczania był w pewnym sensie zacofany. Jezuita położyli duży nacisk na posłuszeństwo, zabraniając jednocześnie samodzielnego myślenia i dociekiwania prawdy. Najważniejsza była nauka pamięciowa, a lekcje odbywały się nie w językach narodowych, lecz po łacinie. Sporym wyzwaniem dla zakonników była w drugiej połowie XVII wieku działalność Jana Amosa Komeńskiego, ówczesnego przedstawiciela nowoczesnej dydaktyki z kręgów protestanckich⁵².

Szkolnictwo jezuickie w szybkim tempie uzyskało zainteresowanie wśród władców europejskich. Jego rozwój następował nie tylko przez zakładanie nowych szkół, ale także przez dołączanie przez zakonników do istniejących placówek, jak chociażby uniwersytet w Wiedniu, do którego pierwsi wykładowcy-zakonnicy dołączyli w 1551 r., czy też Ingolstadtzie, w którym pojawili się w 1556 r. Do końca lat 60. Jezuitom udało się założyć co najmniej sześć nowych kolegiów na terenach niemieckich: Kolonia (1557 r.), Monachium (1559 r.), Moguncja i Trewir (1560 r.), Innsbruck (1561 r.) oraz Dillingen (1564 r.)⁵³. Na Półwyspie Apenińskim w roku 1565 istniało już 30 kolegiów. W Polsce założono wówczas dwa, w Braniewie oraz w Pułtusku⁵⁴.

Jezuici nie stronili od przyjmowania do swoich szkół puczników protestanckich. Upatrywano w tym możliwość przywrócenia ich do Kościoła katolickiego. Stąd też wymagano od nich uczestnictwa w wydarzeniach i formacjach katolickich, jednak niekiedy dawano zezwolenie na rezygnację z części z nich, wynikających z doktryny protestanckiej. Przykładowo w Pradze luterkańska młodzież dobrowolnie została zwolniona z odmawiania *Litanii do Wszystkich Świętych*, natomiast husytom umożliwiono rezygnację z przyjmowania Komunii Świętej⁵⁵.

⁵⁰ Johann Sturm (1507–1589) – niemiecki pedagog i działacz oświatowy, twórca programu gimnazjum w Strasburgu, który skupiał się na analizowaniu i omawianiu dzieł antycznych, co można również odnaleźć w programach nauczania jezuickiego. Kształcenie miało na celu naukę „pobożności mądrej i wymownej”. Zob. *Sturm Johannes*, encyklopedia PWN, [w:] <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Sturm-Johannes;3980832.html>, [dostęp: 20.03.25].

⁵¹ M. Konopnicka, *op. cit.*, s. 108–110.

⁵² H. Wereszycki, *Historia Austrii*, Wrocław 1986, s. 97–98.

⁵³ W. Czapliński, A. Galos, W. Korta, *Historia Niemiec*, Wrocław 1981, s. 274.

⁵⁴ Z korespondencji Salmeróna z Loyolą można wysnuć wniosek, jakoby część wschodnia Europy znajdowała się w planach bliżej nieokreślonej przyszłości, a może i nawet zakon nie zamierzał objąć owych terenów swoją działalnością. Dobitnie daje o tym znać w relacji przekazanej papieżowi w 1555 r. podczas pobytu na ziemiach polskich. Określa on Rzeczpospolitą, jako straconą dla katolicyzmu, a państwo jako barbarzyńskie, natomiast szlachtę jako zarażoną nowinkami protestanckimi. W podobnym tonie wypowiedział się ojciec Piotr Kanizy, który bezskutecznie starał się o utworzenie kolegium w Krakowie. Zob. J. W. O'Malley, *Pierwsi jezuici*, s. 313–314; J. Kochanowicz, *Działalność kontrreformacyjna jezuitów w Polsce w XVI wieku*, „Theologica”, 2017, t. 12, s. 31.

⁵⁵ J. W. O'Malley, *Pierwsi jezuici...*, s. 314.

Zakończenie

Pomimo wielu kontrowersji, jakie zakon budził na przestrzeni wieków, nie można nie przyznać jezuitom zasług na polu edukacyjnym. Można prowadzić dyskusje czy metody przez nich stosowane były faktycznie nowoczesne jak na owe czasy czy też może miały na celu przysłowiowe „włożenie w określoną formę”. Z całą pewnością wkład jezuitów w ówczesną, ale także przyszłą edukację był ogromny, a cel przyciągania młodych ludzi na łono Kościoła katolickiego (albo też niepozwolenie odejścia od niego) osiągnięty.

Bibliografia

PRACE IGNACEGO LOYOLI

- Loyola I., *Ćwiczenia duchowne*, tłum. J. Ożóg, Kraków 1996.
 Loyola I., *Konstytucje Towarzystwa Jezusowego*, przeł. M. Oleksy, Kraków 1982.
 Loyola I., *Listy wybrane*, przeł. K. Jachimska-Małkiewicz, R. Skórka, S. Filipowicz, Kraków 2016.
 Loyola I., *Opowieść pielgrzyma. Autobiografia*, oprac. Ludwik Gonsalves da Camara, Kraków 2002.

OPRACOWANIA MONOGRAFICZNE

- Banaszak M., *Historia Kościoła katolickiego. Czasy nowożytne 1517–1914*, t. III, Warszawa 1989.
 Czapliński W., Galos A., Korta W., *Historia Niemiec*, Wrocław 1981.
 Badeni J., *Życie św. Ignacego Loyoli założyciela zakonu Towarzystwa Jezusowego*, Kraków 2016.
 Brodrick J., *Powstanie i rozwój towarzystwa Jezusowego I: Początki Towarzystwa Jezusowego*, Kraków 1969.
 Farrell A. P., *The Jesuit Code of liberal education development and scope of the "Ratio Studiorum"*, Bruce 1938.
 Konopnicka M., *Kontrreformacja w księstwie głogowskim (XVI–XVIII w.)*, Zielona Góra 2002.
 Kumor B., *Historia Kościoła*, cz. 5, Lublin 1984.
 O'Malley J. W., *Pierwsi jezuici*, Kraków 1999.
 O'Malley J. W., *The jesuits. A History from Ignatius to the Present*, Lanham 2017.
 Piechnik L., *Powstanie i rozwój jezuickiej „Ratio studiorum” (1548–1599)*, Kraków 2003.
 Polanco J. A. de, *Vita Ignatii Loiolae et rerum Societatis Jesu historica [Chronicon]*, t. I, VI, Madryt 1894.
 Rodriguez S., *Opowieść o początkach Towarzystwa Jezusowego. Krótka i wierna relacja*, Kraków 2022.
 Wereszycki H., *Historia Austrii*, Wrocław 1986.
 Yannou H., *Jezuici i towarzystwo*, przeł. B. Dyduła, Kraków 2010.

ARTYKUŁY NAUKOWE

- Harden A., *Posłuszny jak jezuita*, „Przewodnik katolicki”, [online], 2008, nr 4, [w:] <https://www.przewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2008/Przewodnik-Katolicki-4-2008/Temat-numeru/Posluszny-jak-jezuita>
 Kochanowicz J., *Działalność kontrreformacyjna jezuitów w Polsce w XVI wieku*, „Theologica”, 2917, t. 12.
 Mrozek-Kochanek K., *Z korespondencji sławnych jezuitów. Piotr Skarga do Hieronima Nadala*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica”, 2013, nr 3 (21).
 Topij-Stempińska B., *Geneza pedagogiki ignacjańskiej* [w:] *Pedagogika ignacjańska: historia, teoria, praktyka*, Kraków 2010.

NETOGRAFIA

- Etapy formacji. Jezuicka droga formacji zakonnej*, [w:] <https://powolania.jezuici.pl/formacja/Generałowice-Towarzystwa-Jezusowego>, [w:] <https://jezuici.pl/generałowice-zakonu-2/>
http://www.raggiionline.com/saggi/scritti/esercizi_pl.pdf
 Wenerski P., *Komandosi papieży*, TVN24, 29.03.2013, [w:] <https://tvn24.pl/programy/komandosi-papiezy-ra315370-ls3429235>